

HOMILIA BISKUPA KIELECKIEGO JANA PIOTROWSKIEGO - 35-lecie parafii Wierbka

Wierbka, 14 marca 2018 r.

1. Drodzy w Chrystusie Panu Bracia i Siostry, pozdrawiam was serdecznie. Razem z wami pozdrawiam Księdza Proboszcza Stanisława, obecnych kapłanów oraz waszych synów i córki, kandydatów do sakramentu bierzmowania. Do naszego dzisiejszego zgromadzenia eucharystycznego można odnieść słowa proroka Izajasza, który kilka wieków przed narodzeniem Pana Jezusa wołał: „Wspomnijcie na minione dni” (Iz 46,9). W klimacie 35 rocznicy utworzenia parafii pw. NMP Niepokalanie Poczętej w Wierbce przez ks. bp. Stanisława Szymeckiego jesteśmy winni pamięć i wdzięczność tym, którzy z wielu względów podjęli niełatwy wysiłek budowy nowego kościoła, organizacji parafii i formowania jej jako wspólnoty wiary.

Tu wszystko się zaczyna przez chrzest święty, a więc przez pierwszą konsekrację w imię Trójcy Świętej. Niezależnie od tego, gdzie zostaliśmy ochrzczeni mamy głęboką świadomość, że należymy do wielkiej rodziny dzieci Bożych i jakże ważnym dla nas jest pytanie św. Pawła: „Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was?” (1 Kor 3,16).

Tak, wiemy to doskonale i dlatego tworzymy tę eucharystyczną wspólnotę wiary wewnętrznie odnowioną darem Bożego słowa i sakramentalnego pojednania i przebaczenia. Jeśli z zaufaniem wiary spotykamy Boga w Jezusie Chrystusie, to On zawsze jest Ojcem miłosierdzia i dawcą łaski. Bóg wylewa na nas swoją miłość przez czystą wielkoduszność i szczodrość, i uczyni to zawsze następnym razem, bowiem miłość Boża jest potężniejsza niż jakikolwiek grzech (zob. R. Sarah, *Droga do Niniwy*, s. 126-128).

2. W świetle Bożego słowa dostrzegamy troskę Boga o swój lud, który On powołał do przyjaźni ze sobą, ale przyjaźń ta nie przetrwała próby. W niedojrzałości wiary ludu i trudach jego wędrówki bałwochwalstwo tak łatwo znalazło drogę do ludzkich serc. W tej sytuacji niewiary jakże gorzko wybrzmiewają słowa Pana Boga skierowane do Mojżesza: „Widzę, że lud ten jest ludem o twardym karku” (Wj 32,9). Jednak wstawiennictwo Mojżesza, wiernego sługi Bożego, zażegnaje gniew i Pan zaniechał zła, jakie zamierzał zesłać na swój lud. Podążać prawą drogą wskazaną przez Boże Przykazania i zachęty Ewangelii to wielkie wyzwanie życia chrześcijańskiego, nie tylko dzisiaj, ale zawsze. Drogą naszej wędrówki jest sam Jezus Chrystus, On też jest światłem i źródłem życia (por. J 14,6). Jezus, Syn Boży

posłany przez Ojca przyszedł, abyśmy mieli życie i mieli je w obfitości. Zbawcza misja Jezusa domaga się, aby Go słuchać w przeciwnym razie nie zostanie On rozpoznany.

Na Górze Przemienienia, gdzie apostołowie, Piotr wraz z Janem i Jakubem doznali tak wielkiej radości usłyszeli: „To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie!” (Mt 17,5). Natomiast Maryja, Niepokalana Matka Jezusa w Kanie Galilejskiej powiedziała coś, co nas zobowiązuje: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2,5).

3. Kościół, nasza wspólnota wiary, jest wspólnotą która słucha słowa Bożego, karmi się nim i nim żyje, aby dać właściwą odpowiedź Jezusowi. On mówi: jedni drugich brzemiona noście, módlcie się i nie ustawajcie, co Bóg złączył, człowiek niech nie rozdziela, przebaczajcie sobie wzajemnie, to czyńcie na moją pamiątkę, po tym poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali, wytrwajcie w miłości mojej, będziecie Moimi świadkami...! Piękny i zobowiązujący plan na dobre i szlachetne życie.

Drodzy Bracia i Siostry. Ufam, że właśnie minione lata nauką Ewangelii tak kształtowały wasze życie osobiste, małżeńskie, rodzinne i parafialne. Dziś dojrzałym owocem pokoleniowego przekazu wiary są wasi synowie i córki, którzy za chwilę przyjmą sakrament bierzmowania. Może nie bez trudu w rodzinach dokonywało się wychowanie waszych dzieci, tych obecnych i tych, którzy weszli już w dorosłe życie. Rodzina Bogiem silna zawsze jest najlepszą szkołą wiary i obyczajów, wzajemnego szacunku i tych cnót, które czynią ją prawdziwą wspólnotą. Rodzina – jak uczy Ojciec święty Franciszek – nie jest eksponatem muzealnym. Poprzez nią urzeczywistnia się dar we wzajemnym zaangażowaniu, wielkoduszne otwarcie na dzieci, a także w służba społeczeństwu. W taki sposób rodzina jest niczym zaczyn, który pomaga w rozwoju świata bardziej ludzkiego i braterskiego, gdzie nikt nie czuje się wykluczony i porzucony.

Drodzy Bracia i Siostry, ojcowie i matki, babcie i dziadkowie, młodzi i dzieci. Pozwólcie, aby Jezus był Panem waszych serc i pozwólcie, aby kochał On innych waszym sercem, pomagał bliźnim waszymi rękami, pozdrawiał waszym głosem. Kochajcie niedzielą Mszę św., ponieważ bez Eucharystii nie ma prawdziwego Kościoła. Zaś codzienna modlitwa osobista i rodzinna niech czyni was bliskimi Boga.

Niech Duch Święty dodaje wam wszystkim odwagi wiary, a serca i umysły dziewcząt i chłopców napęlni siedmiorakimi darami: rozumu, rady, męstwa, mądrości, umiejętności, pobożności i bojaźni Bożej. Cieszcie się obfitymi owocami Jego obecności w waszych sercach, rodzinach i całej wspólnotie parafialnej. Owoce Ducha świętego są jak życiodajne krople porannej rosy, która upiększa ludzką naturę. Owocem zaś ducha, jak słyszeliśmy, jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie

(por. Ga 5,23). Trwajcie więc w tym, co dobre, i w tym, co jest darem Bożej łaski. Co Bóg daje, nigdy nie jest długiem do spłacenia, ale zawsze darem do przyjęcia. Uczy nas tego Maryja, Niepokalana Pani i święci, wasi patronowie. Amen!